

# DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem porządźników i dni poświęconych

**Przedpłata ćwierćroczna**

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., miejscem 1,25 m. h., z przyniesieniem do domu 1,45 m. k.  
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.  
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.  
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

**Rękopisma**

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się nie zwracają.  
Listy nadsyłane należy franko pod adresem:  
Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego”  
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce;  
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 212.

Inowrocław, niedziela 15 września 1901.

Rocznik IX.

## T. Zalewski, Inowrocław

ma zaszczyt donieść uniesienie o nadejściu wszelkich nowości na ubrania, palta, burki sławickie itd. na sezon bieżący i poleca takowe po niebывale tanich cenach.  
Ulica Zygmuntowska, 2660  
dom własny naprzeciw hotelu Basta.

## Przegląd polityczny.

INOWROCŁAW, dnia 14 września 1901.

**Mae Kinley umarł!** Donosiliśmy wczoraj, że stan jego pogorszył się nagle w czwartek wieczorem a znaczącą tę wiadomość potwierdziły najniejsze kablegramy. W piątek o trzeciej rano lekarze, zebrani u łóża rannego, upoważnili prasę do ogłoszenia, że stan prezydenta jest niebezpiecznym i budzi największe obawy. Innymi słowy, życie prezydenta zawisło na włosku. Wprawdzie lekarze nie stracili nadziei, głosiło biuro Wolffa, lecz nikt nie przywleczywał znaczenia do tego zapewnienia cożykivano powszechnie żalobnie wieści o śmierci Mae Kinley'a. Miarodawczy lekarze z góry wyrzili przekonanie, że rana tak niebezpieczna musi przećkać pasmo tyła nawet mimo pomysłu dokonanej operacji. Silna natura sędziwego prezydenta operacja się kilkadziesiąt godzin postawi choroba, aż uległa.

Depesza odebrana w Londynie wczoraj z rana opiewała, że lekarze jako ostatni środek zastrzyknęli rozczyn soli kuchennej, że serce prezydenta funkcjonuje nierówno i pacjent jest — bez przytomności.

Wczoraj z wieżozora utracił chory zupełnie przytomność. W chwili przejściowej samowiedzy odziesiął małżonkę, nie odstępując go, i rzekł do niej: „Bądź zdrowa! Potem słyszano szepoty. Poprzednio prosił lekarzy, aby nie zakłócali mu odpoczynku śniadania.

Prezydent wyzionął ducha dzielając drugiej z rana.

Smutek i oburzenie przeciw Czolgoszowi jest wielkie, że znaczna siła policyjna musi zwać nad więzieniem.

Podczas manewrów floty wojennej pod Sztandarem odbyło się w czwartek wśród paucy śniadanie na okręcie „Cesarz Wilhelm II.”. Po prawej ręce cesarza siedział car, po lewej książę Aleksy, po prawej ręce cara kanclerz hr. Bülow, naprzeciw admirałowi Koesler i Tirpitz wiceadmirał rosyjski Lomen. Po ukończeniu manewrów prosił car cesarza, aby fiodle niemieckiej wyraził w jego imieniu zadowolenie. Około godziny 7 wieczorem wróciła flota do portu. Cesarz odprowadził następnie swego gościa na pokład okrętu „Sztandar” a sam wrócił na pokład okrętu „Hohenzollern”.

Po obiedzie był dalszy ciąg manewrów. Miał dwa eskadrami, z których jednej dowodził książę Henryk a drugiej admirał Armin. Stoczono bitwę na odległość 5000 metrów, w której braty takty udział torpedowców. Bitwa ta ostrzygnęła manewry i zarazem stanowiąca ich koniec. Przegrał sprawę oddział, którym dowodził książę Henryk.

Następnie udał się znów car Mikołaj z pokładu „Sztandaru” na pokład „Hohenzollern”, gdzie się odbyła o 8mej urocz., w której brali także udział wielki książę Alexy i książę Henryk. Car porostał do 11tej na pokładzie jachtu cesarskiego i dopiero wtedy wrócił na swój okręt. Przed kolacją przyjmował cesarz Wilhelm w dłuższej audyencji rosyjskiego ministra

spraw zagranicznych hr. Lambedoffa. Cesarz podarował ministrowi swój obraz.

W piątek rano udał się cesarz z okrętu „Hohenzollern” oznimem na okręt rosyjski „Sztandar”. Przy przybyciu grała muzyka a za loga okrętowa ustawiona była na pokładzie w szyku parady. Car i cesarz wyjechali następnie na pinasie między okręty i wrócili później do okrętu niemieckiego „Hohenzollern”, gdzie na stąpiło pożegnanie.

**Książę Tezun**, który jeszcze bawi w Niemczech, robi z Berlina wyjeżdżki do większych niemieckich miast. W czwartek był z swoim orszakiem w Szczecinie, gdzie zwiedzał tamtejsze większe fabryki. W piątek wrócił do Berlina, skąd się chciał udać do Berlina a następnie w niedzielę do Gdańska. Tezun zawiadomił, jak donoszą dalej, matkę zamordowanego w Chinach barona Kettelera, że jest jego zamiarem złożyć jej wizytę kondolecyjną. Pani Ketteler podziękowała mu za jego przychylność, oświadczając jednakowoż, że wizyty jego sobie nie życzy.

## O procesie toruńskim.

Zapadł wyrok w procesie toruńskim i z pewną nosną smutnem echem odbiła się w sercu naszego społeczeństwa wieść o karach, jakie spadły na grono tak młodych, zaledwie około osnaście lat liczących ludzi za to, że potajemnie przed władzą szkolną uczyli się historii i literatury ojezycznej.

Mury więzienne będą zdziwione i zaszczycone przyjmując zastęp takich winowajców! Ale boleśną jest myśl, że znajdują się oni tam wespół z złoczyńców i moralnie upędzonych jednostek, z którymi nie mają nic wspólnego. Można by się też obawiać, aby sam depymujący fakt, iż osadono ich w więzieniu jako niebezpiecznych dla państwa, nie wpłynął źle na młode umysły, gdybyśmy nie mieli zaufania do charakteru osadzonych gimnazystów, który w ogniu tej sprawy musiał skrytykować się, zmęczyć i wypięknied. Z więzienia wyjdą silniejsi na duchu młodzi obywatela.

Nie wolno krytykować wyroku sądowego; pokrywamy go przeto milczeniem.

Atoli cisnie się pod pióro kilka uwag dotyczących genezy tej sprawy.

Dziwnem jest postępowanie sędziego Borowskiego, jeżeli nie mylą referaty — który wydobyla przy przesłuchach zeznanie, przedstawiał młodemu chłopcu, że i tak będzie musiał poczyny zeznanie pod przysięgą, chociaż przed sądem go nie zaprzysiężono, chociaż przysługiwało mu prawo przemilczenia o wszystkim, co sprawie jego mogło zaszkodzić. Jest to „Diensteifer” dziwny u pana Borowskiego i posunięty do granic wkraczających w — kodeks karny...

Dziwno to gimnazjum, które w sprzeczności z swym celem: nauką, zabranianą nauki historii i literatury polskiej i wydalą pielegnujących naukę, podczas gdy toleruje kółka pijackie. Zdaćby się naturalnem, że instytut naukowy powinien patrzeć jaknajprzychylniejsem okiem na młodzież, co wrogo uposobiona do karciarstwa i pijatyki a ogrzana zapalem do nauki nie poprestaje na nauce szkolnej lecz kształci się sama, mniejsze o to czy kształcił się w astronomii, w języku francuskim czy historii polskiej. Ale gimnazjum pruskie robi wyjątek dla wszelkiej nauki, mającej styczność z polskością. Bo język polski, historia, literatura i wszystko co polskie, jest wyjętem z pod prawa, jest karygodnem, jest dla ocałosci państwa pruskiego niebezpiecznem i karze się jak np. starszejstwo, więzienie.

Dziwnym jest taki zakaz władzy szkolnej, która przedeż o tyle przynajmniej winna znać psychologię swych wychowawców, aby wiedzieć, że dość zabronić czegoś, aby właśnie roznieść ochęć. Jeżeli przeto nie życzy sobie szkoła, aby młodzież zapoznała się z dziejami polskimi i piśmiennictwem, to nie powinna jej tego zakazywać, nie powinna grozić karami ani stawiać jej pod pretekst. Zakaz taki całkiem chybia celu, bo każdy szlachetny umysł ignie tem więcej do nauki polskiej, która prześladowana nabiera dlań nowego uroku. A zabraniając kształcenia się w historii polskiej a więc kształcenia się w czemś, co musi budzić naturalną ciekawość polskiej młodzieży, szkoła postępuje sobie nietylko niewłaściwie ale demoralizującą, bo wodzi młodzież na pokuszenie, popycha ich do otoczenia się tajemniczością przed nauczytelami, kreuje winowajców. I ochęć słumić pozostanie narodowe rozpala je się w jasny płomień.

Jakoś ciós wymierzony przeciwko polskości odbiła się o tarczę naturalnych uszu narodowych, wywołuje reakcją i godzi w niemożność. I społeczeństwo wychodzi z tej sprawy bez szkody; przeciwnie silniejsze na duchu, bogatsze w dodatki żywo, zawiązując sięciganu i procesowaniu młodzieży polskiej z Chelma i Brodnicy nabytek tyłu a tyłu młodych patryotów.

Proces ten dał pohop do różnych komentarzy.

Otóż co czytamy w „Kur. Pozn.”, który na wzór listu Zoli „J'accuse” w artykule „Oskarżamy” tak pisze:

„Jesteśmy pod świeżem wrażeniem ostatnich referatów z sali sądowej a mianowicie znanego zającicia z sędzią Borowskim, które jest znamieniem dla sposobu traktowania całej sprawy. Według tych referatów groził sędzia śledczy wydaleniem gimnazystów, jeżeli nie powieją prawdę. Pan Borowski przyznaje się do tego, łomacząc swoje postępowanie względem na własny interes obżałowanych. Postępowanie sędziego śledczego wykracza naszym zdaniem przeciw § 343 kodeksu karnego, który brzmi:

Kara do 5 lat ciężkiego więzienia spotka urzędnika, który w śledztwie zastosowuje środki przymusowe celem wydobycia przyznania lub świadectwa.

„Środki przymusowe” w myśl owego paragrafu nie ograniczają się na fizyczny gwałt, ale odnoszą się również do niedozwolonego psychologicznego wpływu. Tego zdania jest Mewa §§. III 984, Blum N. 3. Olshausen 1255. Wynika to zresztą z ogólnych zasad procedury karnej. Obżałowany ma prawo przyznać się do czynu karygodnego, ale nie ma obowiązku objaśnienia się i dania prokuratorowi materiału do zasądzenia. Wszelki wpływ psychiczny ze strony władz śledczych jest prawem karnem zabroniony.

W naszym przypadku groźba sędziego śledczego, iż w razie niewyjawienia prawdy obwiniony zostanie wydalony z gimnazjum, była groźbą nielegalną. Kwesytwa wydalenia z szkół nie należy do zakresu sądownictwa, zależy wyłącznie od władzy szkolnej. Pan Borowski nie miał na bież tej kwesytwy najmniejszego wpływu, a nawet powinien był poniekać powieździe sobie, iż przyznaje się do winy, a możliwie naocznie skazanie wyrokiem sądowym może mieć dla obżałowanego wprost przeciwnie konsekwencye. Jedna rzecz tylko zadziwić musi, iż przyznanie to sędziemu Borowskiemu nie wywołało pewnej sensacji w sali sądowej.

Inne głosy prasy a mianowicie nadwyczojnie olekawe uwagi berlińskie gazety „Volkszeitung” jesteśmy zmuszeni odłożyć dla braku miejsca do następnego numeru.

### Koniec procesu toruńskiego.

Z końcowej sceny słytnego procesu toruńskiego podnieść należy obronę dra Celichowskiego czterech oskarżonych, którzy nie chcieli powierzyć jej obcoemu. W przemówieniu swym dr. C. napietował głównie sędziego śledczego Borowskiego, porównując go z Lucanusem, co wywołało śmiech ogólny. Jak żaden minister, według obrońcy, dobrowolnie nie ustępuje, tak nie myśleli o ustępowaniu z gimnazjum jego klenci. Tymczasem p. Borowski zmuszał ich do ustąpienia, grożąc, że zostaną wydani. Napietował też dyrektora gimnazjalnego dr. Preusa, który przyznał się, że nie udzieliłby pozwolenia na naukę języka polskiego, choćby go o to gminarzyści prosili. Cóż zresztą za korzyść będzie dla rządu, jeśli oskarżeni zostaną skazani? Odszedł z sądu z goryczą o niej będą wspominał. Mecenas Celichowski wykazywał, że jego klenci bynajmniej nie zawiniłi. Są to przestępcy idealni i karać ich się nie godzi. Zakończył, że sądząc z obiektywnego prowadzenia rozprawy, spodziewać się należy, że trybunał w tej obiektywności wytrwa do końca.

Pierwszy prokurator Zitzlaff wygłosił jeszcze replikę. Przyznał, że do ataku oskarżenia wiele skombinował, opierał się jednak głównie nie na towarzysztwie »Maryana«, lecz na dawnych związkach i aktach z procesu poznańskiego w roku 1861. Żaden obrońca nie zdołał go jednak osłabić w przekonaniu, że towarzysztwa polskich gimnazystów są z sobą związane.

Nigdy nie twierdził przeciwnie, — zgadza się owszem z dr. Celichowskim, — że Polacy są do brymli poddany mi państwa pruskiego.

Czyta jednak gazety i przekonuje się, że istniejące polskie stronnictwo narodowe demokratyczne gwałtownie występuje przeciwko rządowi i pracuje nad odbudowaniem Polski, co zresztą znał radca Zaoher.

Każdy, kto ma oczy, widzi, że rząd znajduje się w stanie obronnym przeciw polskiej agitacji, która od pewnego czasu głośno występuje.

W końcu swego przemówienia pierwszy prokurator usiłował wykazać, że oskarżeni dopuścili się czynów karygodnych.

Po południu dnia tego, jak pisze »Dziennik Pozn.« już wczesnie gromadziła się w pobliżu gmachu sądowego publiczność ciekawa wyroku. Krużganki były wypełnione, toczono formalną walkę o bilety wstępu. Zrobiono i teraz wyjątek, wpuszczając przeszło 100 osób, przeważnie krewnych lub przyjaciół oskarżonych. Liczne mianowicie reprezentowane były panie. Wogóle przewała inteligencja.

O godzinie 5 przewodniczący p. Grassmann podejmuje na nowu rozprawę i zapytuje prokuratorów i obrońców, czy mają jeszcze co do nadmienia. Ponieważ nikt się nie odzywa, zapytuje o to samo oskarżonych i wywołuje każdego z osobna.

Niemal wszyscy wypowiadają kilka słów. Większa część oświadcza, że są niewinni i żądają uwolnienia.

Ważniejsze oświadczenia zdał oskarżeni Leon Borowski i kleryk Prądyński. Borowski podnieśli głosem zaznaczył, że się tylko uczył historii i literatury, myśli zaś, że w państwie cywilizowanym jest to dozwolone. Żąda uwolnienia. Prądyński również stanowczo zapewnia, że ze stronnictwem narodowo-demokratycznym żadnych nie utrzymywał stosunków, a nie mógł ich utrzymać choćby i dla tego, że ono występuje przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Po tych oświadczeniach oskarżonych, trybunał udał się na naradę, która trwała dwie i pół godziny.

Trybunał wrócił z wyrokiem, którego wysłuchano z natężoną uwagą. Przewodniczący ogłasza, że trybunał stanął na stanowisku prokuratora, to znaczy, że członkowie tajnych związków, które wpływają na sprawy polityczne, dopuścili się czynu karygodnego.

Postępowanie dowodowe wykazało, że w Toruniu nie było w ostatnich czasach takiego towarzystwa, dla tego też oskarżenie przeciwko gimnazjum toruńskim zostało odfale.

Natomiast w Brodnicy i Chełmie istniały towarzystwa, niedozwolone w myśl paragrafu 128 kodeksu karnego. Towarzystwa te zajmowały się sprawami publicznymi i politycznymi. Oprócz nauki, budziły poczucie narodowe i były przeszkodą do porozumienia, tak pożądanego w prowincjach wschodnich. Wykazało się, że polscy gimnazjaliści, którzy powinni być lojalnymi poddany mi państwa, wzmacniali polskie poczucie.

Postępowania dowodowe wykazało dalej, że celem związków było wychowanie młodzieży na dobrych Polaków. Jak przed kilkudziesięciu laty, tak i teraz członkowie związków chcieli być czerpiącym — nie niemieckimi gimnazjastami. Skoro trybunał nabrał przekonania, że obec-

ne stowarzyszenia są dalszą częścią dawniejszych, wynika z tego, że mają jedne i te same cele. Jak dawniejsze, i obecnie stowarzyszenia pracują nad odbudowaniem Polski.

Trybunał uznał, że członkowie zatajali wobec władzy państwowej cele towarzyszy, jakkolwiek wiedzieli, że dążności związków nie zgadzają się z dążnościami państwa.

Z wszystkich przytoczonych powodów oskarżenia muszą być zasadzone w myśl paragrafu 128 kodeksu karnego. Oprócz gimnazystów toruńskich, przeciwko którym oskarżenie prokurator odfale, postanowiono uwolnić wszystkich niżej lat 18, bo ci nie byli świadomi, że popełnili czyn karygodny. Poczem ogłosił przewodniczący wyrok:

Od kary uwolnieni:  
1) Władysław Krause, 2) Franciszek Wolski, 3) Ludwik Rogacki, 4) Kazimierz Zawadzki, 5) Romani Wawrowski, 6) Józef Kwiecień, 7) Władysław Rygielski, 8) Jan Nierwicki z Chelmska, 9) Bolesław Szulcowski ze Słupowa, 10) Józef Bielecki, 11) Władysław Wilczewski z Brodnicy, 12) Henryk Szuman, 13) Witold Karwat, 14) Jerzy Ślubiński z Torunia, 15) Franciszek Górski z Gdańska.

Skazano na nagany:  
1) Jan Sierakowski z Chelmska, 2) kleryk Bolesław Przybyszewski z Pelplina, 3) Teodor Timm, 4) Alfons Bedachowski, 5) Jerzy Chodźkiński, 6) Janusz Karwat, 7) Antoni Murawski, 8) Mieczysław Mielcarski, 9) Leon Kowalski, 10) Franciszek Hempel z Brodnicy.

Na dzień więzienia:  
1) Kleryk Bernard Gońzo z Pelplina, 2) Aleksander Gosteniecki z Chelmska.

Na tydzień więzienia:  
1) Konstantyn Kilm, 2) Leon Pikarski, 3) Stanisław Gąsowski z Chelmska, 4) hr. Stanisław Sierakowski z Waplewa, 5) Aleksander Karożyński, 6) Antoni Węsierski, 7) Jan Wąsikowski, 8) Bernard Pillarski z Chelmska, 9) Kazimierz Kruczyński z Czerska, 10) Aleksander Woźniacki, 11) Jan Domszki, 12) Feliks Zelewski z Chelmska, 13) stud. wet. Julian Maliszewski z Berlina, 14) wolont. bank. Augustyn Jankowski z Poznania, 15) kleryk Albin Kropielecki z Pelplina, 16) aspirant prow. Franciszek Januszewski z Torunia, 17) Władysław Grochowski, 18) Aleksander Kozikowski, 19) Franciszek Wilamowski z Brodnicy.

Na 2 tygodnie więzienia:  
1) Student chemii Stanisław Krzyżankiewicz z Wronek i 2) nauczyciel domowy Józef Sargalski.

Na 3 tygodnie więzienia:  
1) Kleryk Bernard Dembek z Pelplina, 2) Jerzy Ślubiński, 3) Leon Borowski z Chelmska, 4) Kleryk Józef Dembieński, 5) Kleryk Jan Sell z Pelplina, 6) Witold Wyozyński, 8) Julian Gramsz z Brodnicy.

Na 6 tygodni więzienia:  
1) Kleryk Bolesław Makowski, 2) kleryk Maryan Karożyński z Pelplina, 3) kleryk Józef Prądyński z Gniezna.

Na 2 miesiące więzienia:  
Student św. teologii Paweł Oszulek z Wrocławia.

Na trzy miesiące więzienia:  
Student medycyny Aleksander Markwitz z Gryfii.

Skazani wniośa podobno o rewizję wyroku.

### Z życia Mac Kinleya.

Rodzina Mac Kinleyów wywodzi ród swój z Irlandii i Szkocji. Przed dwustu laty prapradziadek zmarłego prezydenta przybył z bratem do Pensylwanii, podówczas kolonii angielskiej. Dawid Mac Kinley, prapradziadek prezydenta, walczył pod Waszyngtonem przeciwko Anglii. Syn jego, James Mac Kinley, jako teść i wnuk, William Mac Kinley Sr. przyszedł na świat w Pensylwanii. William jednak przeniósł się już w młodym wieku do stanu Ohio i tu w osadzie Niles ujrzał światło dzienne przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych dnia 29go stycznia 1843go r.

William Mac Kinley Sr. posiadał w Niles kuźnię i odlewnię żelaza. Młody Williamek pomagał ojcu w interesie, a jednocześnie uczęszczał do szkoły publicznej. Uduławszy wreszcie majątek, wystarczający na utrzymanie, stary Mac Kinley przeniósł się do miasteczka Poland, także w stanie Ohio, by umożliwić synowi dalsze kształcenie się, co w Niles było nielubianym. Tu młody William zaczął kształcić się na prawnika.

W czasie, gdy Abraham Lincoln prowadził słynną w dziejach Stanów Zjednoczonych kampanię przedwyborczą przeciwko Stefanowi Douglasowi, William studiował prawa w kolegium w Allegheny City, w stanie Pensylwanii. Skutkiem silnej choroby przerwał studia i powrócił do Poland, gdzie został niebawem nauczycielem szkoły miejskiej.

Pewnego poranku czerwcowego r. 1861 pan

nauczyciel, ująwszy dzwonek szkolny, zadzwonił raz, drugi i trzeci, ale napróżno. Uczniowie nie przychodzili. Wyszedł więc przed szkołę, aby zbadać przyczynę tej obojętności swoich pupilów i ujrzał na przelotku, u wrót zajazdu ocalałą szkołę, zebraną dookoła ołowianki, czytającej głośno jakiś dokument. Był to urzędnik miejski, ogłaszający miastu proklamacyę prezydenta Lincoln, wzywającą ochotników do wojny przeciwko zburzonemu Stanom południowym. William Mac Kinley, nauczyciel miejski, wysłuchał proklamacyi i na liście ochotników położył swój podpis — pierwszy.

W dwudziestym trzecim pułku ochotniczym piechoty stanu Ohio, odbył przyszły prezydent całą kampanię przeciwko południowcom pod dowództwem Hayesa (następnie prezydent Stanów Zjednoczonych), Rosenkranzem, Crookem Sheridanem i Hancockem. Po ukończeniu wojny oświadczył armię ze stopniem majora i powrócił do Polandu, gdzie zdał egzamin na adwokata.

Uderzające podobieństwo rysów prezydenta Mac Kinleya do Napoleona I wyzykiwali ustawicznie karykaturzyści obozu demokratycznego, przedstawiając przy każdej sposobności prezydenta w legendowej pozie Małego Kaprała z zamazystem podpisem: Cesarz Mac Kinley I. Zwrócił się do wojny hiszpańskiej, gdy cała polityka stronnictwa republikańskiego zogniskowała się w pozyskaniu kolonii, wydarych Hiszpanom, podpisawszy się przy tym zjawiskiem codziennem w prasie demokratycznej.

W polityce domowej, w życiu towarzyskim, w ubiorze nawet prezydent Mac Kinley odznaczał się tem, co Anglię określała słowem: correct. Nie w nim nie razito, czy to podczas bankietu, czy na audyencji, czy w mowie. Od kapelusza do butów, wszystko leżało na nim tak dokładnie, że niedawno pewna firma paryska, sprzedająca ubrania na obałunek za 39 fr. 99 cent., przedstawiła prezydenta wielkiej republiki amerykańskiej jako ideal correctness angielskiej w ubraniu.

Każdy, bez wyjątku prawie, z wybitnych polityków amerykańskich jest świętym mówcą. Z krasomowstwa uczynili Amerykanie sport prawdziwy, któremu oddają się z zamiłowaniem od lat najmłodzych. Konkursy krasomowstwa w szkołach publicznych są na porządku dziennym. I prezydent Mac Kinley był mówcą świętym. Mówił głośno, wyraźnie, trzymając jedną rękę w kieszeni spodni, drugą zaś w gorętszych ustępach mowy podnosząc do góry, lub wyciągając naprzód.

### Ruch w Towarzystwach.

— **Towarzystwo muzyczne-orkestralne w Inowrocławiu.** W poniedziałek, dnia 18 b. m. lekcy o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Teuberta przy ul. Toruńskiej.

— **Towarzystwo gimnastyczne »Sokol« w Inowrocławiu.** Odświadczył członkowie »Sokola« urzędującego jutro w niedzielę, dnia 15 bm. wyjazd do Krzeszowa. Udział w niej mogą wziąć tak drubnie jak i goście.

Wyjazd o godzinie 2 po południu w lokalu p. Sicińskiego przy Rynku nr. 9.

— **Lotny udział pośdany.** O godzinie 10 przed południem.

— **W Sądziłowicach** odbędzie się w niedzielę 15 bm. o 4 po południu zebranie Kółka rolniczego w wyklim lokalu pośdane. Lotne zebranie się członków pośdane.

— **Chelmeo.** W niedzielę dnia 15 sierpnia o godzinie 8tej po południu w pomieszkaniu Michała Janika, odbędzie się zwykłe posiedzenie Tow. katolickich robotników w Chelmeoach, na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

— **Mogilno.** W niedzielę, dnia 15go września r. b. odbędzie się zebranie Tow. Przemysłowego w Mogilnie o godzinie 8mej wieczorem w lokalu pośdane p. K. Filisiewicza.

— **Porządek obrad:**

- 1) Zagajenie posiedzenia.
- 2) Przeszytanie ostatniego protokoła.
- 3) Odczyt p. K. Filisiewicza.
- 4) Sprawa oddania karawanu na własność parafii.
- 5) Sprawa Zjazdu Towarzystw Przem. w Krakowie.
- 6) Wolne wnioski.
- 7) Przymiowanie nowych członków.
- 8) Regulowanie składok.

Stanowcy członkowie prosimy na ważność tego zebrania o losne przybycie, bo wszystkie ostatnie zebrania świecyły pustkami a powinność każdego członka stawia się na każde zebranie o ile możności; wteniasz dopiero może Towarzystwo coś zdziałać.

— **Strzelno.** Posiedzenie Kółka rolniczego dnia 15 września 8tej po południu na sali pana Tyjli. Lotny udział członków pośdany.

— **Kwartalne walne zebranie Tow. Przemysłowego w Strzelnie** odbędzie się w niedzielę dnia 15 września r. b. o godzinie 8mej wieczorem na sali pośdane p. Tyjli. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich panów członków, aby się punktualnie stawiono. Goście mile widziani.

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

INOWROCLAW, dnia 14 września 1901.

— **Wybory do rady miejskiej Inowrocławskiej** odbędą się w końcu listopada lub na początku grudnia. Magistrat ogłasza obecnie



# Fabryka i największy skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców.

Hurtownie!

## Wielki skład sukna.

Detalcznie!

Materye krajowe i zagraniczne. — Sprzedaż z łokcia bardzo tanio.

Pracownia eleganckiej garderoby pod kierownictwem pierwszorzędnego rutynowanego krojczego.

Wielebnemu Duchowieństwu polecam dobry krój rewerend!

### K. Kużaj, Inowrocław, Rynek 21. Główny skład: Poznań, Wrocławska ulica 13-14.

Stale ceny.

Rzetelna obsługa.

## Max Haase.

Ul. Fryderykowska 37. Inowrocław. Ul. Fryderykowska 37.

Specjalny skład

dla wypraw ślubnych i dziecięcych.

## Kompletne wyprawy ślubne

po 150, 300, 500, 1000 do 5000 mk.

Jako dowód mojej taniości nie h posłużę, że do wyprawy ślubnej za 150 mk. dostarczam, co następuje:

- |                                |                                  |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 12 koszul damskich z okładem.  | 1 półka lin-n. 37 1/2 metra na   |
| 6 kaftaników " "               | 4 pierzyw i 8 poduszek.          |
| 6 par pantalonów " "           | Pół półki 18 1/2 m. różowej wasy |
| 1 spodnik.                     | na 2 pierzyw i 4 poduszki.       |
| 1 spodnik wierzchni.           | 8 m. s. lin na spodki do dwóch   |
| 1 białą suknią z haf em.       | spodków.                         |
| 1 tużin obustek kiesz-nkowych. | 6 prz-ścieradeł bez szwu.        |
| 1 welon ślubny.                | 2 koldry.                        |
| 5 sukien i to:                 | 1 tużin ręczników.               |
| 8 m. białej krepy na suknią do | 1 tużin ręczników kuchennych.    |
| ślubu.                         | 1 nakrycie z 6 serwetkami.       |
| 10 m. czarnego jedwab u.       | 1 nakrycie do kawy z 6 serwet-   |
| 6 m. cz-rnej krepy.            | tkami.                           |
| 6 m. materyi modn-ij.          | 1 dywan.                         |
| 6 m. materyi na suknią domową. | 2 dywaniki przed łóżka.          |
| 3 fartuchy do gospoda-stwa.    | 2 firanki.                       |

Wszystkie artykuły są tylko w dobrych jakościach i starannie odrobione.

**Nasza tegoroczna kampania zaczyna się w środę, dnia 25-go bm. a przyjmowanie robotników do tejże w niedzielę, dnia 22-go bm. przed poł. o godzinie 8 w naszej fabryce.**

**Gukrownia w Matwach.**  
Tow. z ogr. por.



## Nowości

w materyach na suknie

w pięknym wyborze

I w znanych najlepszych gatunkach

poleca 2737

•• najtaniej ••

## R. Pomorski.

## Pomorskie półgęski

znane z dobroci z renowanego domu poleca 2732

## Oskar Weiss.

Tegoroczną prawdziwą magdeburgską

## kapustę

poleca 2733

## Oskar Weiss.

Kram rzeźnicki z pomieszkaniem, warsztatem, stajniami, w dobrym położeniu, także jedno osobne pomieszkanie, są zaraz lub później do wydzierżawienia. (2747)

J. N. Łukowski, ul. św. Ducha 31.



do zaprawiania zup, sosów, jarzyn, sałat itd. so dopiero niedawno (także Maggi kapsułki bulionowe).

Centralna drogeria Jan Duszyński, ulica Fryderykowska. (2622)

## Soelbad Inowrocław.

Saison-Schluss am 15. September cr. 1786

Inowrocław, den 12. 9. 1901. Der Magistrat. Treinies.

Skuteczność naturalnej metody leczenia w Uhliga stacyi natural. leczenia

w Lwowocławiu ulica Solankowa nr. 2, I. Z hard o d kuzaliewm

reumatyzmem stawowym w wieku 60 letni smolarz

Fr. H. z R. w kursoya, będąc już 16 lat cierpieniem tem

tręczony. W ostatnich 3 latach znajdował się prawie

całkowicie w łóżku z powodu stawow. a w ostat 10 letni w wieku był niezdolny do pracy.

Symptomata: Nogł i ręce okazały znaczne, w ostatnich trzechrocach reumatyczne osady i nadęcia.

Stawy w rękę, łokciu i kolanie były bardzo zeszpecony, wstawanie i chodzenie sprasowało było, widoki urodzenia przy tak p. d. silnym wieku głęboko osłabionym i niezdolnym były bardzo niepo

myślne. Zarządzenie i skutek: Stawowe kąpiele gor. parowe kompresy, dalszanie

na członki, gruntowna masaż a stawów i gimnastyka sportowa były najpręd znaczne

ukojenie bólesł i możności poruszania stawów. Kuracya zmasażująca przez dobre

masażery, auto pozytywienie, poruszanie się i chodzenie, przedewszystkiem zaś łagodnie zasztywnięcia potawiania (podług Kneippa) sprawiły,

że wzdłuż męzoz. zeta ten w 6 tygodniach mógł zarabiać i stał się na wiele lat zdolnym do pracy. (2742)

(Do onychrzych każdego rodaja pośredniczył się stawa w zasztywnięciu wladom. ści od urodzonych, lub tak i k. którym się popra. il).)

Tylko dla panów! Kto się chce uchronić od zarzenia się (2744)

## „Schütze die Haut“

„Schütze die Haut“ przed patentowy No. 86470, bardzo delikatne i miłe w użyciu.

Hygieniczne tow. w Dreźnie Blau & Comp. Hurtownia sprzedaż po cca nych fabrycznych dla Inowrocławia.

M. Felbusch, ul. Kolejowa 2.

## „Illovit“

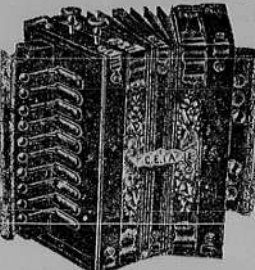
do czyszczenia aparatów od piwa, pudłoko 20 litn. poleca J. Kujawa, Rynek 10.

## Oryginalny SER

szwajcarski i tylicycki, edamski, holend., ruski, owczy, w główkach, zamkowy, limburski, parmezan, Roquefort i Brie w słojkach poleca (2738)

Oskar Weiss.

## Wielka Sokola-Koncertowa-Harmonika.



Harmonika Sokolska, wysza w 48 dźwiękach, 33 otw. w 1. i 2. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 3. i 4. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 5. i 6. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 7. i 8. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 9. i 10. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 11. i 12. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 13. i 14. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 15. i 16. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 17. i 18. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 19. i 20. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 21. i 22. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 23. i 24. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 25. i 26. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 27. i 28. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 29. i 30. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 31. i 32. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 33. i 34. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 35. i 36. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 37. i 38. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 39. i 40. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 41. i 42. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 43. i 44. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 45. i 46. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 47. i 48. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 49. i 50. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 51. i 52. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 53. i 54. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 55. i 56. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 57. i 58. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 59. i 60. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 61. i 62. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 63. i 64. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 65. i 66. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 67. i 68. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 69. i 70. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 71. i 72. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 73. i 74. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 75. i 76. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 77. i 78. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 79. i 80. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 81. i 82. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 83. i 84. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 85. i 86. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 87. i 88. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 89. i 90. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 91. i 92. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 93. i 94. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 95. i 96. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 97. i 98. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 99. i 100. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 101. i 102. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 103. i 104. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 105. i 106. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 107. i 108. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 109. i 110. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 111. i 112. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 113. i 114. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 115. i 116. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 117. i 118. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 119. i 120. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 121. i 122. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 123. i 124. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 125. i 126. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 127. i 128. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 129. i 130. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 131. i 132. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 133. i 134. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 135. i 136. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 137. i 138. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 139. i 140. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 141. i 142. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 143. i 144. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 145. i 146. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 147. i 148. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 149. i 150. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 151. i 152. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 153. i 154. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 155. i 156. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 157. i 158. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 159. i 160. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 161. i 162. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 163. i 164. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 165. i 166. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 167. i 168. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 169. i 170. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 171. i 172. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 173. i 174. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 175. i 176. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 177. i 178. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 179. i 180. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 181. i 182. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 183. i 184. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 185. i 186. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 187. i 188. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 189. i 190. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 191. i 192. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 193. i 194. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 195. i 196. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 197. i 198. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 199. i 200. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 201. i 202. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 203. i 204. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 205. i 206. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 207. i 208. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 209. i 210. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 211. i 212. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 213. i 214. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 215. i 216. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 217. i 218. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 219. i 220. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 221. i 222. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 223. i 224. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 225. i 226. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 227. i 228. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 229. i 230. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 231. i 232. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 233. i 234. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 235. i 236. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 237. i 238. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 239. i 240. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 241. i 242. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 243. i 244. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 245. i 246. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 247. i 248. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 249. i 250. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 251. i 252. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 253. i 254. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 255. i 256. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 257. i 258. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 259. i 260. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 261. i 262. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 263. i 264. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 265. i 266. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 267. i 268. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 269. i 270. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 271. i 272. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 273. i 274. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 275. i 276. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 277. i 278. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 279. i 280. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 281. i 282. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 283. i 284. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 285. i 286. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 287. i 288. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 289. i 290. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 291. i 292. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 293. i 294. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 295. i 296. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 297. i 298. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 299. i 300. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 301. i 302. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 303. i 304. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 305. i 306. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 307. i 308. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 309. i 310. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 311. i 312. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 313. i 314. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 315. i 316. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 317. i 318. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 319. i 320. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 321. i 322. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 323. i 324. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 325. i 326. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 327. i 328. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 329. i 330. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 331. i 332. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 333. i 334. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 335. i 336. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 337. i 338. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 339. i 340. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 341. i 342. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 343. i 344. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 345. i 346. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 347. i 348. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 349. i 350. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 351. i 352. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 353. i 354. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 355. i 356. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 357. i 358. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 359. i 360. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 361. i 362. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 363. i 364. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 365. i 366. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 367. i 368. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 369. i 370. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 371. i 372. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 373. i 374. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 375. i 376. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 377. i 378. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 379. i 380. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 381. i 382. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 383. i 384. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 385. i 386. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 387. i 388. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 389. i 390. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 391. i 392. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 393. i 394. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 395. i 396. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 397. i 398. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 399. i 400. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 401. i 402. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 403. i 404. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 405. i 406. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 407. i 408. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 409. i 410. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 411. i 412. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 413. i 414. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 415. i 416. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 417. i 418. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 419. i 420. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 421. i 422. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 423. i 424. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 425. i 426. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 427. i 428. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 429. i 430. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 431. i 432. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 433. i 434. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 435. i 436. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 437. i 438. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 439. i 440. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 441. i 442. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 443. i 444. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 445. i 446. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 447. i 448. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 449. i 450. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 451. i 452. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 453. i 454. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 455. i 456. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 457. i 458. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 459. i 460. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 461. i 462. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 463. i 464. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 465. i 466. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 467. i 468. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 469. i 470. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 471. i 472. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 473. i 474. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 475. i 476. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 477. i 478. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 479. i 480. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 481. i 482. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 483. i 484. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 485. i 486. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 487. i 488. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 489. i 490. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 491. i 492. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 493. i 494. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 495. i 496. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 497. i 498. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 499. i 500. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 501. i 502. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 503. i 504. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 505. i 506. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 507. i 508. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 509. i 510. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 511. i 512. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 513. i 514. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 515. i 516. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 517. i 518. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 519. i 520. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 521. i 522. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 523. i 524. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 525. i 526. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 527. i 528. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 529. i 530. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 531. i 532. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 533. i 534. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 535. i 536. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 537. i 538. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 539. i 540. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 541. i 542. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 543. i 544. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 545. i 546. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 547. i 548. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 549. i 550. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 551. i 552. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 553. i 554. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 555. i 556. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 557. i 558. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 559. i 560. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 561. i 562. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 563. i 564. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 565. i 566. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 567. i 568. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 569. i 570. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 571. i 572. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 573. i 574. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 575. i 576. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 577. i 578. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 579. i 580. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 581. i 582. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 583. i 584. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 585. i 586. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 587. i 588. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 589. i 590. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 591. i 592. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 593. i 594. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 595. i 596. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 597. i 598. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 599. i 600. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 601. i 602. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 603. i 604. kłuzie, 55 otw. dźwięk. w 605.

## QUO VADIS POWIEŚĆ Z CZASÓW NERONA

Henryka Sienkiewicza.

(Dokończenie.)

Tam znów grał i śpiewał, puszczając mimo uszu wieści o coraz groźniejszym przebiegu zdarzeń. Próżno Tygellinus łomaczył mu, że dawne buntury legionów nie miały wódza, teraz zaś słoń na czele mąż, z dawnych królów akwitańskich pochodzący, a przytem wojownik sławny i doświadczony. — Tu — odpowiadał Nero — słuchają mnie Grecy, którzy sami jedni słuchają mnie i sami jedni godni są mego śpiewu. Mój wil, że pierzasty jego obowiązkiem jest sztuka i sława. Lecz, gdy wreszcie doszła go wieść, że Windex ogłosił go lichym artystą, zerwał się i wjechał do Rzymu. Rony, zadane mu przez Patryniusza, które z g. i pobyt w Grecji, otwarły się w jego sercu na nowo i chciał u siebie szukać sprawiedliwości za krzywdę tak nie słychała.

Po drodze, ujrzał grupę, odlaną z broni, przedstawiającą wojownika Galbę, obalonego przez rzymskiego rycerza, pokrytą to za dobrą wróżbę i odgad, jeśli wspominał zbuntowane legie i Windex, to jedynie dlatego, by się z nich nie odwrócić. Wjazd jego do miasta zgasił wszystkie, co dotąd widziano. Wjechał na tym samym wozie, na którym niedługo August odbywał wyprawę. Zburzono jeden łuk cyrua by otworzyć wejście pochodowi. Senat, rycerze i nieprzejrzane tłumy wyległy na jego spotkanie. Mury drżały od okrzyków: — Witaj Auguste, witaj Herkule, witaj bożku, jedyny, Olimpijski, Pityjski, nie śmiertelny! Za nim niesiono zdobytą wieńce, nazwy miast, w których tryumfował i wypisane na tablicach imiona wiarzów, których pokonał. Nero sam był upojony i pytał ze wzruszeniem przeczących go augustyanów: czemu był tryumf Cezara przy jego tryumfie? Myśl, by ktokolwiek ze śmiecielników śmiał podnieść rękę na takiego mistrza-półboga, nie chciała mu się w głowie pomieścić. Czuli się istotnie Olimpijskim przez to samo bezpieczeństwo.

Zapal i szaleństwo tłumów podniecał swego własny. Jakoż mogło się wydawać w dniu tego tryumfu, że nie tylko Cezar i miasto, ale wiat cały stracił zmysły.

Pod kwiatami i stosami wieńców nie umiał iść dojrzał przepaść. Też jednak jeszcze wleczono kolumny i mury świątyni pokryty się aplisami, w których witykano zbrodnie Cezara, próżno mu blizką pomstą i wyśmiewano go, jako artystę. Z ust do ust przechodziło zdanie: Póły śpiewał, dopóki kogutów (gallo) nie zburzył. Trwoniąc wieści poczęły obiegać miasto rosły do potwornych rozmiarów. Niepokój ganił augustyanów. Ludzie w niepewności, co przyszłość pokaże, nie śmieli wypowiadać żyweń nadziei, nie śmieli niemal czuć i myśleć.

On zaś żył dalej tylko teatrem i muzyką. Najmowały go nowo wynalazone instrumenty muzyczne i nowy organ wodny, z którym odbył próby na Palatynie. W zdziwieniu i nie dołnej do jednej rady lub czynu umyśle wyobrażał sobie, iż daleko sięgające w przyszłość zamłary przedstawień i widowisk od ród, tem samem niebezpieczeństwo. Najbliżsi, idąc, że zamieszki starał się o środki i wojsko, kara się jedynie o wyrażenia, trafnie malujące, poczęli tracić głowy. Inni otali mniemali, tylko zgłusza siebie i drugich cytowali, mały w duszy trwoga i niepokój. Jakoż postępkami go stały się gorączkowe. Codzień tysiące innych zamłarów przelatywało mu przez głowę. Wzławił zrywał się, by przeciw niebezpieczeństwu wybieść, kazał pakować na wozy cytry i wino, zbroił młode niewolnice, jako amazonki, zarażem ścigać legie ze Wschodu. Czasem óm myślał, że nie wojna, ale śpiewem skohony był gallicyjskich legii. I uśmiechała mu się dusza tego widowiska, które miało nastąpić po przesłaniu pieśni żołnierzy.

Oto legionści otoczą go ze łzami w oczach, zaś zanuci im epinictum, po którym zioła epinictum pocnie się dla niego i Rzymu. Czasem znów wiał o krew; osasem oświadczał, że poprzestanie na wielkorządztwie w Egipcie; wspominał o bitwach, którzy przewodził mu panowanie w uzale, albo rozczulał się myślą, że jako wędrowny śpiewak, będzie zarabiał na chleb pozedni, a miasta i kraje uczczą w nim już nie czara, pana ziemskiego okręgu, ale pieśniarza, którego nie wydała dotąd ludzkość.

I tak rzucał się, szalał, grał, śpiewał, zmieniał miłary, zmieniał cytaty, zmieniał życie swoje wiała w jakiś sen niedorzeczny, fantastyczny, rzeszny zarazem, we wrzaskiwa hece, złożoną adających wyrażań, lłochych wierszy, jęków, łez i wiał, a tymczasem chmura na Zachodzie rosła i otęniała z dnem każdym. Miara była prze-

brana, błazeńska komedia miała się widocznie ku końcowi.

Gdy wieści o Galbie i przyłączeniu się Hiszpanii do buntu doszły do jego uszu, wpadł we wściekłość i szal. Podrzucił czary, przewrócił stół przy urocie i wydał rozkazy, których ni Helius, ni sam Tygellinus nie śmieli wykonać. Wymor dował Gallów, zamieszkałych w Rzymie, potem podpalił jeszcze raz miasto, wypuścił zwierzęta z arenaryów, a st łęc przenieśli do Aleksandryi, wydało mu się dziełem wielkiem, zdumiewającym i łatwym. Ale już dni wazechmocy jego minęły i nawet wspólnicy dawnych zbrodni poczuli nań patrzyć, jak na szaleńca.

Śmierć Windexa i niezgoda zbuntowanych legii zdawały się jednak znów przechylić szalę na jego stronę. Już nowe uczy, nowe tryumfy i nowe wyroki zapowiedziane były w Rzymie, gdy peśnej nocy z obozu pretoryanów przybył na spienionym koniu goniec, donoszący, że w samem mieście żołnierze podnieśli chorągiew buntu i okrzyknęli Galbą Cezarzem.

Cezar spał w chwili przybycia gońca, lecz zbudziwszy się, próżno wolał na strażę przycho cze, oczuwające nocami w drzwi komnat. W palacu była już pustka. Niewolnicy tylko rabowali w odleglejszych zakątkach, co się napędze zra bować dalo. Lecz jego widok zestrząsył ich, on zaś błąkał się samotny po domu, napelniając go okrzykami trwogi i rozpacz.

Wreszcie jednak wyzwoleńcy: Faon, Spirus i Epafrodyt, przybyli mu na ratunek. Chcieli, by uciekał, mówiąc, że nie ma chwili do stracenia, lecz on ludzi się jeszcze. A gdyby, ubrany w żalobę, przemówił do senatu, czyż senat oparłby się jego łzom i wymowie? Gdyby użył całej sztuki krasomówczej, całej wymowy i zdolności aktorskiej, czy ktokolwiek w świecie zdołałby się mu oprzeć? Czyby mu nie dano choć prefektury Egiptu?

A oni, przywykli do pochlebstw, nie śmieli jeszcze wprost zaprzeczyć, ostrzegali go tylko, że nim zdoła dojść do Forum, lud rozewie go na szczątki i zagrozi, że jeśli natychmiast na koni nie siędzie i oni uproszą go takta.

Faon cfiarował mu schronienie w swej willi, leżącej za bramą Nomentańską. Po chwili siedli na koni i krywszy głowy płaszczami, pomknęli ku krańcom miasta. Noc blade. Na ulicach panował już jednak ruch, zwiastujący nadzwyczajność chwili. Żołnierze to pojedynczo, to małymi od działami rozsypani się po mieście. Niedaleko już obozu koni Cezara uskończył nagle w bok na widok trupa. Wówczas płaszcz zsunął się z głowy jeźdźcy i żołnierz, który w tej samej chwili przesunął się obok niego, poznał władcę, lecz zmieszany niespodzianemu spotkaniem, oddał mu pokłon wojskowy. Przejżdżając koło obozu pretoryanów, usłyszał grzmiące okrzyki na cześć Galby. Nero zrozumiał nakońco, że zbliża się godzina śmierci.

Opanował go przestach i wyrzuty sumienia. Mówił, że widzi przed sobą ciemność w kształcie czarnej chmury, z chmury zaś owej wychylały się ku niemu twarze, w których poznaje matkę, żonę i brata. Zęby jego kłapały z przerażenia, a jednak komedyanka jego dusza znajdowała jakby jakiś urok w grozie chwili. Był wazechwładnym panem ziemi i stracił wszystko, wyda wało mu się szczytem tragedji. I werny sobie, grał pierwszą w niej rolę do końca. Opanowała go gorączka cytat i namiętna ochęć, by obecni zapamiętali jej dla potęmości. Chwilami mówił, że chce umrzeć i wolał o Spikulusa, który zabił najzręczniejsze ze wszystkich gladiatorów. Chwilami deklamował. Matka małżonka, ojciec na śmierć mnie wzywają! Bliżni nadziei budziły się w nim jednak od czasu do czasu, czoro i dziecinne. Wiedział, że idzie śmierć i nie wierzył w nią zarazem.

Bramę Nomentańską zastłi otwariał. Jadąc dalej, przesuwał się koło Ostyanum, gdzie nauczał i chrześł Piotr. O święte były w willi Faona. Tam wyzwoleńcy nie ukrywali mu już dłużej, że czas umrzeć, więc kazał kopać dla siebie dół i legł na ziemi, by mogli wziąć miarę dokładną. Lecz na widok wyrzuconej ziemi, ogarnął go strach. Tłusta twarz jego pobladła, a na czole osiadły mu, nakastał kropel rannej rosy, kropile potu. Począł zwłóżyć. Głosem zarazem drżą cym i aktorskim oświadczył, że chwila jeszcze n'e nadeszła, poczem znów ją cytował. W końcu prosił, by go spalono. Jakiś artysta gnieł: powtarzał jakby ze zdumieniem.

Tymczasem przybył goniec Faona z doniesieniem, że senat wydał już wyrok i że parricidac ma być ukarany wedle dawnego zwyczaju.

— Jakiż to zwyczaj — spytał zbieletemi ustami Nero.

— Szyję ci ohwyca w widły i zasmagają cię na śmierć, a ciało wrzucą w Tyber! — odrzekł szorstko Epafrodyt.

On zaś roztworzył płaszcz na pleśsiach. — A więc czas! — rzekł, spojrzawszy w niebo.

I jeszcze raz powtórzył: — Jakiż artysta gnieł!

W tej chwili rozległ się tentent koni. To centuryon na czele żołnierzy przybywał po głowę Ahenobarda.

— Spiesz się! — zawołał wyzwoleńcy.

Nero przyłożył nóż do szyi, lecz stul się tylko dłońmi boi żliwa i widać było, że nigdy nie ośmielił się zgłębić ostrza. Wówczas niespodzianie Epafrodyt popchnął mu rękę i nóż weszł po głownie, a jemu oczy wyszły na wierzch, straszne, ogromne, przeżone.

— Przynieszę ci życia! — zawołał, wchodząc, centuryon.

— Zapóźno — odrzekł chrapliwym głosem Nero.

Poczem dodał: — Oto jest wleńność!

W mgleniu oka śmierć poczęła obejmować mu głowę. Krew z grubego karku bluzgała czarnym strumieniem na ogrodowe kwiaty. Nogi jego poczęły kopać ziemię — i skonał.

Wierna Akie obwinęła go nazajutrz w kosztowne tkaniny i spaliła na przepelnionym wonnościami stosie.

I tak minął Nero, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Pietra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu.

Wedle zaś dawniej bramy Kapieńskiej wznosi się dzisiejsz maleńka kapliczka z zatartym nieco napisem: «Quo vadis, Domine?»

KONIEC TOMU TRZECIEGO I OSTATNIEGO,

## Pożegnanie.

Coś tak klekoc na dachu. Bocian się odzywa: — Żegnaj mi, mój rolniku! kraj ciepły mię wzywa; Żegnajcie lasy, pola, gdzie czas spływał miłe: Już nas tu w waszych progach nie będzie za (ohwilię.

Waszą poczdaw chatkę od ognia broń Boże! — Da Bóg, w ciepłym czasie wrócim tu może. Żegnajcie, dobrzy ludzie! smutne nam rozstanie: Pamięć ludzkości waszej w sercach pozostanie.

Nad potoczkiem stał słowik i tak sobie nuoli: — Już czas, rozkoszne krzaki! abym was porzucił. Żegnajcie mi, żegnajcie wy łabi kwiecie, Lasy, co nas żywili, i strumienie czyste! I wyście zmordowane, odpoczynku chcecie; Na wiosnę nowym życiem odychać zazniecie: My czekać nie możemy, godzina wybiła; Już nas z wami rozdziela niewidzialna siła. Przyjmijcie te życiowe z serca pożegnania: Niech was tu Bóg łaskawy od przygód ochrania.

Zajrzała do okienka jaskółka boleśnie; — Żegnaj was, bo o sobie trzeba radzić wrocznie. Jam tu u waszych okien gniazdko zbudowała, Jam ty sobie dziateczki moje wychowała, A wyście mi w spokoju domek zostawili. O! wyście dla nas drugą Opatrznością byli. Żegnajcie i wy dziatki, dziatki ukochane! Jak wrócę, niech was wszystkich zdrowych tu [zastaną. St. Jachowicz.

W wydaniu drugim wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa

Janka z Grzegorzewic

z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku

## „Z Niewoli Tatarskiej”

str. 320, egz. brosz. m. 1,50, z przesyłką m. 1,60.

Do nabycia

w księgarni „Dziennika Kujawskiego”.

Pawła Kretowicza

## „KUCIE KONI”

z uwzględnieniem postawy nóg i chorób kopyt.

Cena z fr. przesyłką 3,70 m.

Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.



**edyńie wypróbowany środek  
na uporeczywych kawalerów.**



Obraćcki siłbne z zakładu ziołniczego  
M. DUKIEWICZA, ul. Mała Fryderykowska 5,  
w domu apteki Czerwonego Krzyża, 68  
łącza siłbne i skutecznie nawet i w wypadkach  
zupelnie rozpaczywych i beznadziejnych.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym  
Dozorom i Bractwom kościelnym  
polecam moja (3244)

**świecice ołtarzowe**

wykonane z ściśle podług przepisów kościelnych  
z czystego wosku piroczelnego, białe jako i żółte,  
i oddają takowe po oświeceniu jak najprzystępniejszemu.  
Wszelkie zamówienia uskutecznią się odwrotnie  
franko do najbliższej poczty lub stacji kolejowej.  
Każdą ilość wosku żółtego jako i okuchny  
woskowe przyją uję w cenie kupna lub też prze-  
leam takowe wedle życzenia po cenie umiarko-  
wanej. Z wysokim szacunkiem

**WALENTY NOGA w Gniewkowie.**  
Kujawska Fabryka świec ołtarzowych  
i bielnik wosku.

**Dla kawalerów!!!**

Cary pierściel k w szczero złotych za parę!

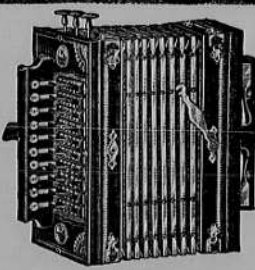
1	0,333 próby 12 m. 0,585 pr. 10 m. dukatowe 32 m.
2	0,333 próby 16 m. 0,585 pr. 28 m. dukatowe 60 m.
3	0,333 próby 20 m. 0,595 pr. 36 m. dukatowe 65 m.
4	0,333 próby 24 m. 0,585 pr. 45 m. dukatowe 78 m.

Na życzenia dostarczam miary; zrosną paszczki  
cięższe doborze odmierzone wystroją. Ze najtaniej  
pierszokoni dostarczam, najlepszy do wód szaniwa-  
nia, także od zegarmistrzów odbieram. Za wybi-  
nie, daty i „Bóg z nami” nie nie liżą. Co się  
nie podoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieni-  
dże; bliższe szeregów w prospektach. Ilustrowane  
katalogi oraz listy dziękczynne przesyłam każdemu  
na żądanie darmo. (1875)

Adres: J. Strzelecki, Mogilno.  
Jeden z największych zakładów zegarmistrzow-  
sko-sztaletczych w Kujawie (Filla w Inowrocławiu).

Klawiszowy, 2 klu-  
ze, podw. głosy,  
rozniaki okute 4 m.  
klaw., 3 klu-  
zedy głosów, na-  
roziaki okute 5 m.  
klaw., 4 klu-  
zedy głosów, bar-  
zo głosna 6 m.  
klawiszowy, 6 klu-  
zedy głosów,  
rozni. okute, wspa-  
łała 13 m.  
klaw., 2 klu-  
zedy głosów, każ-  
dy miech podw. 6 m.  
klawiszowy, 3 klu-  
ze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw. 7 m.  
klawiszowy, 3 klu-  
ze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw.,  
taki jak model wskazuje 10 m.  
klaw., 4 klu-  
ze, 4 rzędy głosów, jak model 12 m.  
klaw., 6 klu-  
ze, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 17 m.  
klaw., 4 klu-  
ze, 4 basy, 4 rzędy głosów, narozi. okute 9 m.  
rzępcze z strunami i smyczkiem 5 m.  
rzępcze z smyczkiem lepsze 7 m.  
rzępcze z smyczkiem, dobre 9 m.  
rzępcze z smyczkiem, bardzo wysokiej budowy 12 m.  
rzępcze bardzo wspaniale 15 m.  
rzępcze dla dobrych graczy 20 m.  
rzępcze bardzo głośne 25 m.  
instr. stalowych strun 40 fen wysyłam odwrotną pocztą za  
odesłaniem tej kwoty lub za zaliczką poczt. (Postnachnahme)

**N. Zientkiewicz,**  
Poznań, Stary Rynek nr. 35, I p. 2391



**Baczność! Baczność!**  
**Kto ma**  
spalzoną garderobę i taką, która  
przez dłuższe noszenie świeżość  
farby utraciła,  
a. p. paloty i siwowe rzeczy, bez wyjątku co do gatunku  
materiału — niemiecki futra z posyplom sukniem i fu-  
trzana garnitury, baranki itd. zechce takowe nie gdzie in-  
dziej tylko do (2626)  
**zakładu polskiego**  
**L. KACZMARKIEWICZA**  
odebrać, a takowe w farbie i fasonie po cenie rzetelnej  
szybko odbierze.  
**Zakład odnawiania garderoby,  
farbiernia i pralnia**  
— chemiczna —  
**w Inowrocławiu**  
przy ul. św. Jakóba 3.

**J. Lenartowski.**  
Inowrocław, ul. Toruńska 5  
Ma na składzie (1893)  
**obuwie**  
w wielkim wyborze.  
Wyroby moje odzna-  
czają się lekkością, trwa-  
łością i elegancją.  
**Zamówienia**  
wykonuje z najlepszego materiału, sumiennie i pod  
gwarancją co do wygody i dobrego leczenia



**S. Davidsohn w Inowrocławiu**  
przy ul. św. Ducha 13.  
poleca do siewu:  
znane co do doskonałości Schwartza  
**plugi**  
do głębokiej uprawy roli w każdej wielkości,  
także do urządzenia na dwa konie z przyrządami  
do wyberania kart fil i buraków.  
Dwu i trzyszkibowe  
**brony do siewu,**  
**stalowe kultywatory.**  
Tanie ceny. Dostawa franko na próbę.  
Również zawsze na składzie Zimmermanna  
i Flöthera drylowalniki, 8 używanych, dobrze  
wyreparowanych drylowników pod gwaran-  
cją dobre i tanio na sprzedaż. (2352)

**Antoni Rose,**  
Poznań, Bazar  
poleca  
**wielki wybór tapet**  
od 15 fen. za rólón począwszy, wszelkie deko-  
racje, bory, rozety sztukowe. Znanę  
z trwałości linerusta — tapety oraz linoleum  
pierwszorzędnych fabryk.  
Papier transparentowy „Dianfania” na szkło.  
Wszelkie próby na żądanie franko!!!  
**Skład materiałów piśmiennych.**  
Zakład litograficzny i drukarnia.  
Fabryka wyrobów papierowych,  
książek kontowych  
i rejestrów gospodarczych.  
**Plakaty, etykiety, dyplomy,  
karty wizytowe itd.**  
wykonuje się spiesznie i akuratanie po  
najniższej cenie. (1789)

**PARCELACYA!**  
W Czeszewie, powiat Wągrowicki, są na  
sprzedaż parcele z budynkami i nasiewami  
od 40 mórg począwszy. Ziemia bardzo dobre,  
z obfitemi łąkami i torfami.  
Czeszewo położone jest na przecięciu dwóch  
szos z Wapna do Gołańczy i z Wągrowca do  
Koynti.  
Najbliższa stacya kolei żelaznej z Gniezna do  
Nakła — Wapno. Poczta, szkoła i kościół  
są w miejscu. (2647)  
Terminy sprzedaży odbywają się w Czeszewie  
w każdą środę.  
Celem obejrzenia parcel i zawierania punkta-  
cyi zgłaszaj się można do Zarządu dominialnego  
w Czeszewie.  
Listowne informacje udziela na życzenie  
**Bank Ziemski**  
w Poznaniu, ulica Wiktoryi nr. 2.

**Dla cierpiących na żołądek.**  
Wszystkim tym, którzy przez zaniebienie albo  
przedzielenie żołądka, przez spożywanie lichych, nie-  
strawnych, za gorących albo za zimnych potraw,  
albo przez nierozważny tryb życia nabawili się cho-  
roby żołądkowej, jako to: **Kataru żołądkowego,  
kurczy żołądkowych, bólesu żołądkowego,  
ciężkiego trawienia albo zaścignienia,** poleca  
się niniejszem dobry środek domowy, którego znako-  
mitem, skuteczne działanie już od wielu lat jest stwier-  
dzone doświadczeniem. Tym środkiem jest znany  
**środek trawienia i czyszczenia krwi,  
wino ziołowe Huberta Ullricha.**  
To wino ziołowe jest sporządzone z wybornych, za leża-  
ca uznanych ziół z dobrem winem, a wzmocniam i ożywia cały  
ludzki organizm trawienia, nie będąc środkiem rozczuwiającym.  
Wino ziołowe usuwa wszelkie przeszkody w naczyniach krwi-  
nospnych, czyszczy krew z wszelkich zepsutych pierwiastków,  
które są powodem chorób i oddziałuje zasilażo na tworzenie  
się nowej i zdrowej krwi.  
Przez wczesne używanie wina ziołowego cierpienia  
żołądkowe gubi się już w samym zarodku. Nie na-  
leżałoby zatem zwłoczyć, lecz zastosowawo jego dać  
pierwszeństwo przed wszystkimi innymi ostreimi,  
grzyzącami, zdrowie niszącymi środkami. Wszelkie  
symptomata, jak: ból głowy, odbijanie się, zgaga, watry,  
mętosz w wmitami, które przy chronicznych (zastarzanych)  
cierpieniach żołądkowych z tym większą występują siłą,  
znikają często już po kilkorazowym wypiciu wina  
ziołowego.

**Zatwardzenie** i wywołujące się ztąd nieprzy-  
jemne skutki, jak: osienienie, kołki,  
bole serca, bezsenność, tudzież silny napływ krwi w w-  
trobie, śledzionie i systemie żył odhodowych (ole-  
pienia hemoroidalna) usuwa wino ziołowe szybko i ta-  
godnie. Wino ziołowe leczy wszelką niestrawność, ukrapia  
system trawienia i wypędza za pośrednictwem lekkiego  
stoleczka wszelkie nieprzydatne materje z żołądka  
oraz trzewów.

Chudy, blady wygląd, niedokrwiłość, osłabienie  
są po większej części następstwem złego trawienia,  
nieodstacznego tworzenia się krwi i chorobliwego  
stanu wątroby. Przy zupełnym braku apetytu, wśród  
nerwowego zażenienia i rozstroju umysłowego, tudzież wśród  
ciężkiego bólu głowy i bezsennych nocy marnieją często  
tacy chorzy. Wino ziołowe udziela osłabionej  
energii życiowej świeżego bodźca. Wino zio-  
łowe wzmacnia apetyt, przyczynia się do trawienia  
i odżywiania, podnieca silnie zamianę materji, przy-  
spieszia i ulepsza wytwór krwi, uspokaja wstrząśniętą  
nervy i dostarcza choruemu nowych sił i nowego życia.  
Liczne uznania i podziękowania na piśmie są tego  
dowodem.

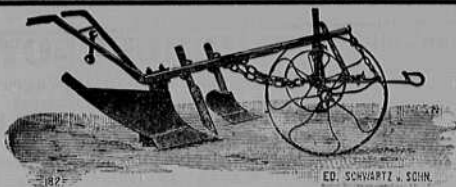
Wino ziołowe jest do nabycia w butelkach po  
1,25 mk. i 1,75 mk. w Inowrocławiu, Krawicy, Pa-  
kości, Strzelnie, Mogilno, Barcinie, Łabiszynie, Zninie,  
Trzemesznie, Szablinie, Koynti, Solcu, Toruniu, Mokrom  
p. T., Gnieźnie, Bydgoszczy itd. w aptekach.  
Firma **Hubert Ullrich — Lipsk,** Weststrasse 82  
rozysła również hurtownie trzy i więcej butelek wina  
ziołowego do wszystkich miejsc Niemiec na osason  
oryginalnych franko i nie leżąco nie za pudło.  
Najmniejsza ilość w hurtownej sprzedaży jest  
zatem 3 butelki. (3761)

**Ostrzega się przed naśladowaniem.**  
Należy żądać wyraźnie

**Wina ziołowego Huberta Ullricha.**  
Moje wino ziołowe nie jest żadnym środkiem  
tajemniczym; jego składniki są:  
1) wino Malaga 450,0, 2) winny spryt 100,0, 3)  
gliceryna 100,0, 4) wino czerwone 240,0, 5) sok ja-  
rzabkowy 150,0, 6) sok wiśniowy 320,0, 7) koper  
włoski, anyż, dziurawiec (oman pospolity), korzenie  
goryczki i kalmusowe po 10,0.

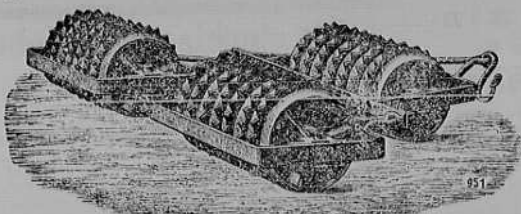
**Kto chce nabyć jak  
najlepszą broń myśli-  
wską lub strzelby  
wszelkiego rodzaju z fa-  
bryki rzeczywiście dobrej, a nie popaść  
w ręce handlarzy, którzy w sposób natrętny  
i jarmarczny się polecają i którzy nazwę fabryki  
broni bezprawnie sobie przywłaszczają, ten niech  
sądzą mego bogato ilustrowanego i bardzo  
zajmującego głównego katalogu, który prze-  
syłam franko i gratis. 2416**  
**Kaźda próba daje dowody**  
**H. Burgsmüller,**  
puszkarz-occhmistrz.  
Fabryka broni i misternych samopalców  
w Kreiensen (Harz) nr. 99.





**Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:**

- Plugi** Sacka do 8, 10, 14" őrki.
- Plugi** dwuskibowe „Rekord“.
- Brony** Laacke'go i siewne.
- Walce** Cambridge, Crossill itd.
- Dryle** Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



**Skład maszyn i narzędzi rolniczych**  
**Fabryki Towarzystwa akcyjnego**  
**H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.**  
 Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

**Oryginalne Singera maszyny do szycia**

medal państwowy królewsko-bawarski z Monachium r. 1893

z następującym uzasadnieniem:

**doskonale i wielostronnie**  
**wzorowe.**

Nasze nowe rodzaje maszyn familijnych przedstawiają się w takiej doskonałości, jaką tylko technika maszyn do szycia do użytku familijnego i domowy przemysł dotychczas stworzył. Nasze maszyny do użytku fabrykacyjnego są niedoścignięte w szybkości szycia i w trwałości, jako też w wielostronności i dobroci wykonywania. Specyalne maszyny do najrozmaitszych użytków i dla każdego przedsiębiorstwa przemysłowego.

**Singer i Sp.**

Towarzystwo akcyjne dla maszyn do szycia.  
 Dawniejsza firma: G. Naedlinger.  
 Inowrocław, ulica Kasztelanska nr. 37.

Bezpłatny kurs nauki,

także w modnym sztucznym hafcie, dawanym będzie w Mogilnie w domu kupca p. J. Sierka u rynku (obok cukierki) od poniedziałku 16 włącznie do soboty 28 września.



Najwyższa nagroda „GRAND PRIX“ na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.



**Meble! Meble!**

zawsze wielki wybór, ceny bez konkurencji także ratami poleca

**J. Kornaszowski**  
 Sirzelno, rynek.

Telefonu nr. 28.

Telefonu nr. 28.

**Fabryka mączki kartoflanej w Bronisławiu**

w pow. strzelińskim rozpoczyna odbierkę perek 28 bm. w szkuty na stacjach wodnych górnej Noteci i jeziora Gopla jako też we wolne wagony wszystkich stacji kolei felaznej w obwodzie rejencji bydgoskiej. Frankowane oferty z dołączeniem 10 funtów próby celem wybadania zawartości mączki są pożądane.

**2000 marek nagrody** temu, kto przy użyciu mego pasu reputerowego bez sprężyn, — nagrodzonego w r. 1901 trzema złotymi medalami i trzema najwyższymi odznakami — kryjąca za siebie — nie zostanie od swych cierpięć reputerowych zupełnie uwolniony. Na żądanie broszura z tysiącem podpisanych darmo i franco przez biuro: das Pharmaceutische Bureau Valkeberg Holland nr. 76. — Poniawitz nagranica więz. porto dubeltowe. **Dia Niemce:** Ernst Muff, Drogerie Osnabrück nr. 76.

Do mego handlu bławatów, kofekcyj i towarów krótkich poszukuję od 1-go października 2 biegłych i zdolnych

**2 pomocników.**

Do ogłoszeń uprasza się dołączyć kopie świadectw i po dać wyśkość żądanej pensji.

**S. Bernhard,**  
 Lissawo (Pr. Zach.) (2698)

**Pomieszkania**

szą od 1 października do wydzierżawienia. (2691)  
**St. Skolasiński.**  
 Ul. św. Mikołaja nr. 2.

**Księga Sybillińska**  
 o przyszłości

Ziór objaśnień, proroczw, przepowiedni i jasnowidzeń, o różayob narodach, a szcze gólnie o kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał Józef Chęciński.

Cena m. 2,50.  
 Do nabycia w Księgarni Dziennika Kujaw.

**Kram**

wraz z pomieszkaniem przy ulicy Fryderykowskiej nr. 38 jest od 1-go października do wydzierżawienia. (1985)  
**K. Bochiński.**

**Pomieszkanie**  
 2 pokojach i kuchnią jest przy ul. M.łej Cmentarnej 11 d. 1. 10. 01 do wynajęcia.  
**Józefa Gutorska.** (2612)

**Pomieszkanie** o 3 pokojach i kuchnią jest zaraz lub od 1 psdz. do wyn. przy ul. św. Mikołaja nr. 6. (2662)  
**M. Nowicka.**

**Pomieszkania**  
 do wynajęcia na przetrzod 1 października przy ulicy Krzywowej nr. 59. (2699)

**Pomieszkania**  
 W ulicy Kolejowej nr. 6 jest pomieszkacie pańskie, składające się z 5 pokoi, kuchni i przyłazczytści, dalej pomieszkacie o 3 pokojach z kuchnią i przyłazczytciem, w ul. Kolejowej pod nr. 5 pomieszkacie, składające się z 2 pokoi, kuchni i przyłazcz. Na żądanie także ze stajnią do wynajęcia. (2583)  
**Louis Sandler,**  
 ul. Pozstowa nr 1  
 W ul. św. Ducha 93 są małe

**2 pomieszkania**  
 zaraz tania do wynajęcia. Wia do celi udziela **Pawłowski** tamże, parter na prawo. (2685)

**Naroznikowe mieszkanie,**  
 dwa pokoje i kuchnia, do wynajęcia od 1 października przy ul. Wąłowej nr. 3. (2713)  
**P. Brestliński.**

Do handlu towarów tokiowych i garderoby mekłej poszukuję zaraz młodszego

**2 pomocnika.**  
 Do ogłoszenia proszę dołączyć odpis świadectw i wysokść wynagrodzenia przy wolnym stole i stanył. (2651)  
**Edmund Bykowski.**  
 Pekoń.

**Wiatrak**  
 z 8 morganami siemi i z czołbem pomieszkaniem jest do wydzierżawienia. R. flektano mogą się zgłosić wprci do mnie. Zarazem polecił mogę dsielowę, która ma samiar wyuczył się za małym wyznagrodzeniem gospodarstwa.  
**Antoni Hartwich,**  
 Borównia p. Pakośćią. (2691)

**Niewiasta**  
 w średnim wieku potrzebna od 1 psdz. do gospodarstwa o 400 morgach. Musi się znać na centryfudze przy molenom gospodarstwie. Przedstawienie osobiste jest konieczne. (2674)  
**Teofil Jankowski,**  
 Mogilno folwark.

Używane repozytorjum do handlu kolonialnego, wagi i aparat do petrolum jest tania do sprzedania. (2684)  
**M. Nowicka,** ul. św. Mikołaja 6, nr. 2698.

**Księgarnia „Dziennika Kujawskiego”**  
 w Inowrocławiu  
 otrzymała na skład następujące najnowsze zbiory poezyi:

**Bieder Edmund.** Poezye. S r r a I. 2,60  
**Rydel Lucyan.** Poezye z portretem autora 3,20  
**Przerwa-Tetmajer Kazmierz.** Hasła (zabrano w Rosyi) 1,60  
**Żuławski Jerzy.** Poezye (z portretem autora) 2,60  
**Napierski.** Pogrobowcom 0,80

**Wyborowe MYDŁA**

własnej fabrykacyi po najtańszych cenach poleca **nowa mydlarnia** przy ul. św. Ducha nr. 100. (266)

**H. Rogoziński.**

**Tylko znaczek „Pfeilring“**  
 poleca prawdziwość nas ego poalew. **Kremu Lanolinowego**

Należy wyłączenie żądać **kremu lanolinowego** ze znaczkiem „Pfeilring“ i nieprzyjmować naśladowstw.

**Fabryka lanoliny w Martinikenfelde.**

W tożyszym naszym składzie drzewa, ul. Jakóba nr. 10, sprzedajemy od dzisiaj

**węgle kamienne**  
 kawały, kostki i gruz, w osłych wagonach i centnarnach z miejsca do domu bez kosztów po cenach taniach.

**Augusta Richtera synowie.**

**Księgarnia „Dziennika Kujawskiego”**  
 w Inowrocławiu poleca  
**Hr. St. TARNOWSKIEGO**  
**Nasze dzieje w XIX wieku**  
 wydanie 3-cie uzupełnione z 140 ilustracyami w tekście.  
 Brosz. 3 mk., karton 3,50, w półtmo całe 5 mk. w polskórek francuzki 6 mk.  
 Cenne to dzieło powinno być w każdym polskim domu!

**CYKORYA RESAGA** jest najzdrowsza!  
**Porządkowego** przyzwolnego, trzyczęści i rzetelnego (ciężka, kolodziej, stal mach lub pod. ma pierwićci stwo) przyjmijcie zaraz (2705)  
**Paul,**  
 ulica Solankowa 11 a.

**Piękną kujawską, białą pszenicę** poleca do siewu (2700)  
**J. Abramczyk.**

Poszukuję od 1 października do nowo założonego składu sukna, bławatów i pióseł

**2 pomocników ucznia**  
 z lepszym wykształceniem szkolnym. (2689)  
**J. Sucharski,**  
 Nakło (Nakel Netze).

**CYKORYA RESAGA** jest najsmaczniejsza!

**2 młodszych pom. malarskich** zdolnych w swym zawodzie przyjmijcie natychmiast (2714)  
**W. Wasilewski,**  
 malarz dekor., Smigleli (Ks. Poznańskie)

Osoba z lepszego domu, wdowa, znaj. kuchnią i go gospodarstw, poszuk. stanowiska do zarządu domu, najchętniej na prob. Zgłoszenia do Eksped. Dzien. Kuj. pod M. Nowicka, ul. św. Mikołaja 6, nr. 2698.

**CYKORYA RESAGA** jest najlepsza! 2678

Z powodu innego przedsięwzięcia sprzedam mój

**Wiatrak**  
 o 3 gankach, w dobrym stanie się znajdujący. Wlata podług umowy. Spisane zgłoszenia przyjmują właściciel

**M. Kwapiszewski,**  
 Mogilno. 2690

Zdany i zapotrzon w dobre świadectwa (2702)

**kolodziej**  
 z szablą potrzebny od 1-go stycznia 1902.

**Dom Rybitwy pod Pakośćią.**

**CYKORYA RESAGA** jest czysta!

**2 chłopców,** chcących się wyuczyć stolarstwa, może się zgłosić do

**L. Nowickiego,** mistrza stolarzkiego przy ul. św. Mikołaja nr. 6 2689.

**Repozytorjum** i stol handlowy ma do sprzedania. (2686)  
**F. Ballński.**

**Atrament luźny** poleca **Księgarnia Dziennika Kujawskiego.**